



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Jak to dobrze, że istnieje Jan Pawlikaniec! I że od wielu lat decyduje się na poświęcanie brydżowi jakiegoś procentu swojego czasu. Wydał właśnie tomik poezji „Między różą a szlemem” i przypomniał...

Tomik cieniutki, brydża tam też nie za dużo. Za to humanizm, kultury i erudyty starczyłoby na całkiem opasłe tomiście. To powinno się znaleźć w bibliotece każdego brydżysty!

Mieliśmy (i mamy) w środowisku niezwykle osobowości: pisarzy, muzyków, aktorów, polityków, sportowców, przywódców religijnych, dziennikarzy, profesorów, biznesmenów; ludzi wielkiej kultury bądź niepokromionej fantazji (a jak potrafi zagrać rock'n'rolla Janek Blajda, wiedzą tylko ci, którzy mieli okoliczność!). Choć większość z nich nie była wielkimi graczami, w znacznej mierze przyczynili się do nobilitującej opinii o samej grze i uprawiających ją ludziach. Bo brydż to nie tylko suchy wynik czy zdobywane (ostatnio całkiem CZĘSTO) w wielkich zawodach medale. To także – zapisane w statucie PZBS – hobby, kultura i sport. I to sport w tym najlepszym, „coubertinowskim”, znaczeniu.

Więc nie należy zakładać, że po wygraniu np. 100 turniejów i zdobyciu iluśtam pki-i już zdobywa się szlify brydżysty. Ani zapominać, że są rzeczy ważniejsze od brydża. W staropolszczyźnie brzmiałoby to: „znaj proporcją, mocium panie”!

(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski

* Baron Pierre de Coubertin był pomysłodawcą wskrzeszenia we współczesnych czasach igrzysk olimpijskich

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Iza Weinhold

5. BOOM w Zajączkowie



Okres roku szkolnego i początek wakacji minęły każdemu uczniowi w innym tempie. Czas ten dla prawie wszystkich młodych brydżystów bogaty był w wydarzenia i sportowe przeżycia. A że trudno wakacyjne tygodnie spędzić ot tak, bez rozgrywek – w dniach od 9 do 21 sierpnia 70 uczestników spotkało się na cyklicznym, wakacyjnym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym dla młodzieży zaawansowanej. Został on zorganizowany przez pana Jana Grygiera pod patronatem Polskiego Związku Brydża Sportowego jako *Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy*. W tym roku BOOM odbył się już po raz piąty, w zasadzie można rzec: tradycyjnie (bo drugi z kolei raz) w Zajączkowie, albo – jak kto woli – w „Winiaszewie”.

Zajączkowo to mała wielkopolska miejscowość letniskowa, położona na uboczu szlaków komunikacyjnych, wśród lasów obfitujących w grzyby i nad czystym jeziorem pełnym różnych gatunków ryb, około 16 km na zachód od Szamotuł. Opopodal Starej Lodowni, w której mieści się zawsze główna kwatery kadry i obozowiczów, wznosi się piękny XVII-wieczny pałac.

NASI PRZYJACIELE

Stara Lodownia to niezwykle miejsce, stworzone przez Państwa Annę i Tadeusza Winiaszewskich. Pani Anna jest nauczycielką języka niemieckiego. Tak więc jako pedagog rozumie nas i nasze potrzeby podczas trwania obozu. Za swoje osiągnięcia na niwie oświaty w styczniu tego roku otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Razem z mężem prowadzi pensjonat agroturystyczny *Stara Lodownia*, w którym przebywamy, gramy i zjadamy się domowymi potrawami. Pan Tadeusz, z wykształcenia prawnik, od lat jest zafascynowany dziejami swej miejscowości i napisał książkę o Zajączkowie, dzięki której można poznać jego historię, jak i okolicę. Państwa Winiaszewskich przygoda z brydżem zaczęła się dzięki zainteresowaniu tym sportem ich córki Jowity. Dzięki temu brydżysty spotykają się w ich uroczym pensjonacie nie tylko na BOOM-ach, ale również podczas zjazdu wielkopolskiej III ligi czy na eliminacjach kadry juniorów młodszych. Miejsce to jest wykorzystywane przez wczasowiczów przez cały rok. Sielankowego charakteru „Winiaszewa” dopełniają, organizowane na życzenie gości, ogniska leśne z pieczonym prosiakiem. Gościnna i miła atmosfera panująca na obozie to zasługa głównie pani Anny i pana Tadeusza.

Dziękujemy im też za to, że z wielką cierpliwością i zrozumieniem podchodzą do naszych wybryków młodości.

Wolny czas spędzaliśmy, pływając w jeziorze na terenie strzeżonego kąpieliska, grając w ping-ponga, siatkówkę i piłkę nożną. Aby przyszli uczestnicy BOOM-u mogli bliżej poznać się z działalnością obozową, zapraszam na stronę: www.mlodziez.brydz.wlkp.pl cd. na str. 26 ▶



zy, instruktorzy czy składki klubowe... Ale i do nich przecież powinno dotrzeć, że na tle tych innych wydatków dodatkowo kilkadziesiąt złotych rocznie już nie stanowi większej różnicy. Bo od nowego roku będziecie płacić – jak każdy inny członek Związku. I tak jest moralnie, i tak jest sprawiedliwie – przecież nie może być, by dostawać coś za nic! Dopiero teraz powinniście zobaczyć, ile znaczący – każde 20 zł rocznie.

Czy zrozumielście lekcję?



Dobra nowina

Miłe dzieciaczki – to do młodzików, więc inni niech nie czytają!

Na pewno dotąd nie interesowałyście się, jak to ten brydżowy świat jest poukładany. Uczyliście się, jak odróżnić czarne od czerwonego; co ma 4 punkty czegoś, a co tylko 2; co znaczy tajemnicze słowo „blekut” i dlaczego $3 = 9$, a $6 = 12$. Chodziliście sobie (jeśli wam się chciało) na rozmaite szkółki, gdzie w gwarnym rozgardiaszu przerzucało się kilogramy kolorowych obrazków. Wozili was (jeśli zasłużyliście) w różne dziwne miejsca, gdzie w towarzystwie podobnych sobie cielątek – rzecz jasna, brydżowych – uczestniczyliście w wyścigach po puchar, rower, discmena czy piłkę. Jeździliście (jeśli było za co) nad morze, w góry czy nad jeziora, gdzie nie tylko brydżowa edukacja nabierała i barw i przyspieszenia.

Nie wiedziałyście, że uczestniczycie w prawdziwym życiu sportowym. Że, co prawda, zarejestrowanych piłkarzy, siatkarzy i lekkoatletów jest więcej niż was, ale panczenistów, zapaśników czy rugbistów – już o wiele mniej. Że mamy najliczniejszą (a podobno i najsiłniejszą) II ligę na całutkim świecie. Że pismo, które właśnie czytacie, też uważane jest za najsiłniejsze ze wszystkich. Że nigdzie żadna młodzież nie ma tak fajnie jak wy: i gazetka do domu, i kolorowa legitymacja z numerkiem, i lekcje, i wyjazdy – a niekiedy to jeszcze dresy albo czapeczki. I że, aby to wszystko działało jak należy, żeby każdy trybik ząbał się z innym trybikiem, czuwa – niczym dobry wujek – wasz Zarząd Główny.

To on parę lat temu podjął jakże słuszną decyzję, że ze wszystkich sił wspierać będzie takich jak wy „zieleniaków”; to on starannie przez całe lata liczył wasze pki-e, pokazywał was na zdjęciach i wręczał puchary; to on wreszcie (w promocji, kochani, w promocji!) dał wam te wszystkie dobrodziejstwa za friko. A teraz daje wam kolejną szansę – byćście poczuli, jak jesteście ważni.

No więc, czas dorosnąć! Nie zauważyliście pewnie dotąd (bo i po co?), że za te wszystkie słodkości nikt nie chciał od was żadnej kasy – składki pacyły dopiero staruchy od 16 roku życia. To się nie mogło uchować. Tyle dawać i nic za to nie chcieć – gdzie tu sens, gdzie tu logika? Co prawda, wasi rodzice mogliby zgłaszać jakieś wyliczenia, że jednak cóstam kosztuje wychowanie młodego brydżysty; że to obo-

5. BOOM w Zajęczkowie – cd. ze str. 25



Rano i po południu odbywały się zajęcia brydżowe w 5 grupach, ustalonych na podstawie testu rozpoznawczego i późniejszych kontrolnych, wieczorem – turniej. Wyjątkiem był dzień 15 sierpnia, kiedy miał miejsce turniej „mistrz+junior”. Może brzmi to monotonnie, ale zajęcia z panami Andrzejem Aleksandrakiem, Ryszardem Kielczewskim, Włodzimierzem Krysztofczy-

kiem i Antonim Zdzenickim były prowadzone interesująco i dokształcały nas pod względem licytacyjnym, wistowym i rozgrywkowym.



Podczas obozu dwukrotnie odwiedził nas pan Krzysztof Jassem. Raz, by omówić turniej „mistrz+junior” (w którym również brał udział), a drugi – by przeprowadzić test na podstawie WJ 2005. Prowadzoną jak co roku punktację długofalową wygrał Filip Domagalski, drugie miejsce zajął Bartek Iglą, a honor dziewczyn obroniła Agnieszka Szczypczyk, zajmując trzecie miejsce. BOOM-owi towarzyszyła sportowa atmosfera rywalizacji. Właśnie między innymi z tych powodów warto było spędzić w Zajęczkowie uroczych dwanaście dni.

Wytrop szansę! – cd. ze str. 28

singla, gdybyś więc po \spadesuit A kontynuował \spadesuit K – w pogoni za ewentualną nadrobką! – obrońca \heartsuit E przebiłby tę lewę i połączyłby pikę, obkładając kontrakt. Miałbyś bowiem wówczas do wzięcia tylko siedem lew atutowych, a w sumie dziewięć.

Zostałbyś również obłożony, gdybyś przed grą przebitkową nie ściągnął ani jednego kara – w trzeciej rundzie trefli \heartsuit E wyrzuciłby bowiem swojego singla karowego i Twoja wziętka w tym kolorze bezpowrotnie przepadłaby.



Ryszard Kielczewski

Obozowe tango

Zaliczyłem w tym roku rekordową liczbę obozów i zgrupowań dla młodzieży brydżowej. W same wakacje byłem na trzech. Pierwsze było dwutygodniowe zgrupowanie kadry Śląska młodzików w Rewalu. Kolejnym był centralny obóz szkoleniowy BOOM 2005 w Zajęczkowie.

W obozie wzięło udział niemal 70 uczestników. W wyniku wstępnego testu sprawdzającego poziom wyszkolenia dokonano podziału na 5 grup szkoleniowych. Pierwsze 3 (najbardziej zaawansowane) miały swój program szkolenia, który rotacyjnie realizowali prowadzący te grupy szkoleniowcy: Włodzimierz Krysztofczyk, Antoni Zdzenicki i Ryszard Kielczewski. Pozostałe 2 grupy realizowały program mniej zaawansowany i były prowadzone przez autora *triedza* Andrzeja Aleksandraka i drugiego Andrzeja, Witkowskiego.

Zajęcia teoretyczne odbywały się dwa razy dziennie pomiędzy posiłkami, a po kolacji odbywały się turnieje.

Najbardziej prestiżowy turniej par „mistrz – junior” polegał na tym, że startujące pary były podporządkowane tytułowej formule. W tym celu z pobliskiego Poznania i okolic Janek Grygier zaprosił znanych w tym regionie, kraju i za granicą mistrzów brydżowych. Każdemu z nich przydzielony został jeden z uczestników obozu. Faworytem była rodzinna para Jassemów – Krzysztof i Paweł. Początkowe rundy zdawały się potwierdzać te przypuszczenia, finalnie jednak zwycięzcami okazali się Andrzej Witkowski (trener!) i Piotr Tuczyński.

Kolejnym był obóz w Unieściu. Wszyscy już zapewne wiedzą, że Oświęcim jest pierwszą miejscowością w Polsce, gdzie powstały brydżowe klasy sportowe. Zespół Szkół Nr 1 im. Marii Curie-Skłodowskiej, który od 4 lat, dzięki staraniom Henryka Bieniasza, prowadzi wspomniane klasy, posiada również inne takie oddziały – w pływaniu i w siatkówce. Rokrocznie też dla tych klas organizowane są w ramach zielonej szkoły 10-ciodniowe zgrupowania o charakterze sportowo-wypoczynkowym. W tegorocznym takim zgrupowaniu, które odbyło się w Unieściu koło Mielnia w dniach 1–10 września, zostałem zatrudniony jako trener brydża. Moimi podopiecznymi byli wprawdzie głównie obecni uczniowie liceów, którzy wezmą udział w przyszłorocznej olimpiadzie młodzieży, ale chętni z gimnazjum również mogli brać udział w zajęciach.

Uczestnicy mieli zajęcia jeden raz dziennie po południu oraz rozegrali 5 turniejów w porach wieczornych. W trakcie zajęć stricte szkoleniowych uczestnicy uporządkowali i uzupełnili posiadaną wiedzę z zakresu fundamentów brydża oraz rozwiązywali testy wistowe i rozgrywkowe, a także przeprowadzono jeden konkurs licytacji w parach z omówieniem.

Wyróżniającymi się w czasie tych zajęć byli Magdalena Klekot, Grzegorz Maciborek, Konrad Żmuda i Małgorzata Sklarek.



Marty Bergen

Nie taki słaby, jak go malują

2BA nie może być odzywką zamykającą. Jeśli rozważacie zaliczanie 2BA, a bardzo wam zależy, by partner spasował, dobrze się zastanówcie. Musicie wziąć pod uwagę, że 2BA odpowiadającego:

- czasem forsuje;
- zazwyczaj inwituje;
- ale **nigdy nie jest słabe**.

W	N	E	S
pas	1♥	pas	1♠
pas	2♦	pas	?

♠A1075 ♥6 ♦542 ♣D9873

Pas. To droga donikąd.

♠D7632 ♥84 ♦92 ♣AW64

2♥. Z tak słabą ręką możemy jedynie dokonać negatywnego wyboru jednego z kolorów partnera. 2BA wskazywałoby 10–12 PC.

♠KD94 ♥D6 ♦K84 ♣W1095

I wreszcie podręcznikowy przykład inwitującego rebidu **2BA**.

Nie rzucaj bez atu na wiatr

Gdy partner pasuje na nasze otwarcie i głos zabierają przeciwnicy, na 1BA potrzebujemy 18–19 PC.

Skoro partnera nie stać było na pozytywną odpowiedź, może mieć kompletną plażę. Aby więc poważnie się na próbę wzięcia siedmiu lew, musimy dysponować bardzo silną ręką. Nawet 18–19 PC nie zawsze wystarczy.

W każdej z poniższych sekwencji **S** powinien zapowiedzieć 1BA, choć może się on słusznie zastanawiać, skąd niby ma wystraszyć te siedem lew.

♠KD8 ♥DW9 ♦AW7 ♣AD87

W	N	E	S
—	—	—	1♣
1♥	pas	pas	?

W	N	E	S
—	—	—	1♣
pas	pas	1♥	?

W	N	E	S
—	—	—	1♣
ktr.	pas	1♦	?

Jesteś kryty

Gdy partner otwiera 1BA, a prawy przeciwnik zgłasza jakiś kolor, należy przyjąć założenie, że otwierający ma w tym kolorze zatrzymanie.

Wiercie mi, że w zdecydowanej większości przypadków rzeczywiście tak będzie. Jak pokazują poniższe przykłady, odpowiadający stanie przed nieprzewidywalnymi problemami, jeśli nie zechce postępować zgodnie z tą hipotezą.

W	N	E	S
pas	1BA	2♠	?

♠54 ♥K75 ♦A92 ♣W8742

2BA. Nie chcemy pozwolić przeciwnikom grać 2♠.



Odszedł Henryk Gagatek

Menedżer, organizator, opiekun, wychowawca, trener, działacz. Jeden z najważniejszych animatorów młodego, polskiego brydża i współtwórca potęgi Śląska na arenie ogólnopolskiej. I nie tylko...

Obaj poznaliśmy Go kilkanaście lat temu. Po przejściu na rentę na początku lat 90. zajął się szkoleniem młodzieży w Domu Kultury w Bytomiu. Jego pierwsza sekcja brydża sportowego *Sztubak* (obecnie *BUKS MDK MOSM Bytom*) w krótkim czasie stała się najliczniejszą sekcją młodzieżową w Polsce. Henio woził swoich podopiecznych po rozmaitych turniejach, umożliwiał im starty w mistrzostwach Polski, jeździł z nimi na wczasy brydżowe w Augustowie. Tam m.in. należeli do najmłodszych zawodników biorących udział w drużynowym Pucharze Lata, gdzie – nie bez sukcesów – mieli wielokrotnie okazję zmierzyć swe siły z przeciwnikami ze ścisłej, krajowej czołówki.

Wychowanek Henryka zdobyli niemałą liczbę medali w imprezach rangi ogólnopolskiej w swoich kategoriach wiekowych. Niestety, wrodzona skromność Henia zawsze utrudniała dokładne ich policzenie. W każdym razie, od wielu już lat młodzi Ślązacy nie wyjeżdżali z żadnej ważniejszej imprezy bez pucharów w klasyfikacjach zespołowych: klubowych, wojewódzkich, szkolnych. I także od wielu lat stanowili wyróżniającą się grupę pod względem zachowania, kultury i czystości gry. Kierownikiem ekipy od zawsze był Henryk Gagatek, a kontakt i autorytet, jaki miał u młodzieży, też zaświadcza o Jego osobowości.

Od dłuższego już czasu walczył z ciężką chorobą. Jednak nadal organizował obozy szkoleniowe, konsultacje szkoleniowe i był głównym organizatorem tegorocznych XIX Mistrzostw Młodzieży Szkolnej w Wiśle. Ostatnią imprezą dla młodzieży, jaką prowadził, był obóz szkoleniowy w Rewalu na przełomie czerwca i lipca. Przebyta operacja bardziej predestynowała go do sanatorium niż do ciężkiej pracy, ale Henio nigdy się nie oszczędzał. Jego działalność inspirowała innych nauczycieli brydża, a wypracowane przez Niego schematy organizacyjne wielokrotnie przedstawiane były na spotkaniach szkoleniowców jako wzorzec. Był m.in. odznaczony srebrną odznaką „Zasłużony dla PZBS”, a kilka lat temu został także pierwszym w historii laureatem specjalnej, przyznawanej przez grono szkoleniowców i wychowawców, nagrody „Za Upowszechnianie Brydża wśród Młodzieży”.

O Henryku można byłoby napisać znacznie więcej, niestety wyciągnąć coś z niego nie było łatwo. Nie lubił szumu wokół własnych osiągnięć, nie lubił mówić o sobie.

Brydż śląski i polski poniósł ogromną stratę. Ciężko będzie Henia zastąpić. Cześć Jego pamięci!

Janusz Maliszewski i Ryszard Kielczewski



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na wygranie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek
 ♠ 5 4
 ♥ 4 3 2
 ♦ A 7 6 2
 ♣ K W 9 8

N		E
W		S

Ty
 ♠ A W 3
 ♥ A 9 8 7 6
 ♦ 8
 ♣ A D 10 4

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♥K.

2.

dziadek
 ♠ K W 10 7
 ♥ A K 7 3
 ♦ 4
 ♣ A 6 5 2

N		E
W		S

Ty
 ♠ A D 9 8
 ♥ 5 4 2
 ♦ A D 7 6 3
 ♣ 8

Kontrakt: 6♠ (S). Pierwszy wist: ♣D.

3.

dziadek
 ♠ 10 9 8
 ♥ 9 8 7 5 4
 ♦ A K 4 2
 ♣ W

N		E
W		S

Ty
 ♠ A K D W 2
 ♥ —
 ♦ 6 5 3
 ♣ A 8 7 4 3

W	N	E	Ty
—	—	—	1♠
2 BA ¹	3♠	pas	4♠
pas...			

¹ dwukolorówka na młodszych

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♥K.

Rozwiązania

1. Rozgrywka *na odwróconą rękę* wymaga zazwyczaj, aby atuty dziadka (a ogólnie – ręki posiadającej ich krótszy fragment) były solidne, tylko wówczas w końcówce rozdania będzie bowiem można nimi do końca wyatutować.

To rozdanie jest jednak interesującym wyjątkiem od powyższej reguły. W ręce masz cztery przegrupujące: dwie pikowe oraz dwie kierowe (zakładając podział tego ostatniego koloru 3–2), pierwszy wist atutowy poważnie jednak ograniczył możliwość przebicia na stole trzeciej rundy pików (wcześniej musiałbyś bowiem oddać obrońcom lewą pikową, a wówczas oni do końca pozbawiliby dziadka atutów). Policz więc przegrupujące stołu – jest ich aż sześć: pikowa, trzy karowe oraz dwie kierowe. Jeżeli jednak zdołasz przebić w ręce trzy kara, pozostaną Ci w dziadku tylko trzy przegrupujące, zdołasz więc końcówkę zrealizować. Powiedzmy, że całe rozdanie prezentuje się następująco:

♠ 5 4		♠ D 8 7
♥ 4 3 2		♥ 10 5
♦ A 7 6 2		♦ D W 10 9 3
♣ K W 9 8		♣ 7 6 2

N		E
W		S

♠ K 10 9 6 2		♠ A W 3
♥ K D W		♥ A 9 8 7 6
♦ K 5 4		♦ 8
♣ 5 3		♣ A D 10 4

Należy rozpocząć od przepuszczenia ♥K – w ten sposób zagwarantujesz sobie, że atuty zostaną zagrane dokładnie dwa razy. W drugiej lewie obrońca **W** będzie bez wątplenia kontynuował figurą atutową. Gdy tylko jego partner dołoży po raz drugi kiera do koloru, kontrakt będzie już gwarantowany – bez względu na rozkład pozostałych kart – dzięki rozgrywce *na odwróconą rękę*. **Pobij drugą lewę ♥A, ściągnij ♦A, przebij w ręce karo, wejdź na stół treflem, przebij kolejne karo, znów dostań się do dziadka treflem i przebij w ręce jeszcze jedno karo.** Nawet jeżeli gracz **W** przebieje trefla albo nadbije któreś z kar, oddasz jeszcze tylko tę lewę oraz pika, kontrakt będzie więc bezpieczny. W najczęstszym wariancie na Twoje dziesięć lew złożą się cztery kiery, cztery trefle, karo oraz pik.

2. Masz pięć przegrupujących w ręce (jedną kierową i cztery karowe), powinienes więc zagrać na obustronne przebitki kolorów młodszych. Na Twoje dwanaście wziętek złożą się wówczas: dwa kiery, jedno karo, jeden trefl oraz osiem lew atutowych. Nie wolno Ci tylko ani razu zaatutować, a przed rozpoczęciem przebitki powinienes odegrać wszystkie swoje lewy w kolorach bocznych. Oto całe rozdanie:

♠ 6 5 3 2		♠ K W 10 7
♥ W 6		♥ A K 7 3
♦ 10 2		♦ 4
♣ D W 10 9 7		♣ A 6 5 2

N		E
W		S

♠ 4		♠ 4
♥ D 10 9 8		♥ D 10 9 8
♦ K W 9 8 5		♦ K W 9 8 5
♣ K 4 3		♣ K 4 3

♠ A D 9 8		♠ A D 9 8
♥ 5 4 2		♥ 5 4 2
♦ A D 7 6 3		♦ A D 7 6 3
♣ 8		♣ 8

Zabij pierwszą lewę ♣A, ściągnij ♥AK, po czym odegraj ♦A i zacznij przebijając w pierwszej kolejności kara (!) – przed treflami. Gdybyś bowiem rozpoczął obustronne przebitki, zanim zostałyby ściągnięte honory kierowe, to w trzeciej rundzie kar **W** pozbyłby się kiera i mógłbyś wziąć już tylko jedną lewę kierową. A jeżelibyś zaczął od przebijania trefli, to po przebicciu w dziadku trzeciej rundy kar nie dysponowałbyś już szybkim zejściem do ręki, aby zagrać stamtąd do przebitki ostatnie karo.

Powiedzmy jeszcze, że przeciwko 6♠ gracz **W** zawistowałby w atu. Mógłbyś wówczas wziąć tylko siedem lew pikowych (pierwsza lewa plus sześć na obustronne przebitki), aby więc odzyskać utraconą wziętkę, musiałbyś zaimpasować kara damą. A następnie ściągnąć też ♦A oraz ♥AK i dopiero teraz obustronne przebijając kara i trefle.

3. Dwukolorowe wejście gracza **W** znamienuje niekorzystne rozkłady. Możesz jednak wziąć aż osiem lew atutowych na obustronne przebitki (trzy treflowe na stole i pięć kierowych w ręce), do zrealizowania końcówki potrzebne Ci są zatem tylko dwie lewy na honory w kolorach bocznych. Powinienes zatem postawić na maksymalne bezpieczeństwo, tzn. ściągnąć tylko ♣A oraz jeden honor karowy (!), a potem obustronne przebijając. Obejrzyj całe rozdanie:

♠ 10 9 8		♠ 10 9 8
♥ 9 8 7 5 4		♥ 9 8 7 5 4
♦ A K 4 2		♦ A K 4 2
♣ W		♣ W

N		E
W		S

♠ 3		♠ 7 6 5 4
♥ K D		♥ A W 10 6 3 2
♦ D 10 9 8 7		♦ W
♣ K D 10 5 2		♣ 9 6

♠ A K D W 2		♠ A K D W 2
♥ —		♥ —
♦ 6 5 3		♦ 6 5 3
♣ A 8 7 4 3		♣ A 8 7 4 3

Przebij pierwszego kiera w ręce, zagraj karo do asa, a potem trefla do asa, by następnie obustronne przebijając trefle i kiery. Z licytacji wiesz, że **E** ma w karach jedynie cd. na str. 26 ➤